

# Katarzyna Groniec, Koniec dnia (Romans)

Koniec dnia czerwonym pachnie winem,  
szkar&#322;at ciemny przelewa si&#281; w czer&#324;,  
czy owioniesz mnie zn&#oacute;w bia&#322;ym dymem  
niewidzialny wtopiony we mg&#322;&#281;?

Tylko raz czujemy wielko&#347;&#263; nieba,  
wtedy trzeba zastygn&#261;&#263; i trwa&#263;,  
jestem sama, Ciebie ju&#380; przy mnie nie ma  
gdy wszystko chc&#281; Ci da&#263;.

Koniec dnia czerwonym pachnie winem,  
&#263;ma sfrun&#281;&#322;a trzepotem twych rz&#281;s,  
ty min&#261;&#322;e&#347;, ja te&#380; kiedy&#347; min&#281;  
i tak wszystko straci&#322;o ju&#380; sens.

Tylko raz czujemy wielko&#347;&#263; nieba,  
wtedy trzeba zastygn&#261;&#263; i trwa&#263;,  
jestem sama, Ciebie ju&#380; przy mnie nie ma,  
gdy wszystko chc&#281; Ci da&#263;.